

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty:

Zaliczka na I-szy kwartał 1924 r.

Mk. 1.200.000.

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy Mk. 100.000

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

Ceny ogłoszeń:

Strona ^{1/2}, mk. 6,000,000, ^{1/4}, 3,000,000,
^{1/8}, 1,600,000, ^{1/16}, 900,000, ^{1/32}, 500,000
^{1/64}, 300,000. Nekrologi i ogłoszenia
wśród-lub przed tekstem o 100% drożej. Drobne po mk. 10,000 za wyraz. Dla poszukujących pracy 5000 mk. za wyraz. Przy kilkakrotnem umieszczeniu odpowiedni rabat.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej, Wydział Rejestru Handlowego wzywa

Karola Niesporka i Józefa Wulfra

zamieszkałych w Białej - Podlaskiej, współników firmy pod nazwą

„POLSKA SOSNA“

do dopełnienia czynności rejestrowych, nakazanych Dekretem o rejestrze handlowym z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14, poz. 164), t. j. do zarejestrowania prowadzonego tartaku w Białej-Podlaskiej, na Woli, pod rygorem kar, przewidzianych tymże dekretem.

Decyzją Nr. 242 z dnia 1 grudnia 1923 r. postanowiono na koszt wyżej wymienionych wydrukować w miejscowej gazecie trzykrotne wezwanie do zarejestrowania firmy.

Wszystkim naszym Czytelnikom i Przyciociołom „Podlasiaka“ składamy z całego serca najserdeczniejsze życzenia:

„DOSIEGO ROKU“

Redakcja „Podlasiaka“

Od Wydawnictwa.

Niestychany w ostatnich tygodniach wzrost ceny papieru i druku zmusza Wydawnictwo „Podlasiaka“ do podniesienia z dn. 1 stycznia 1924 r. prenumeraty, która wynosić będzie:

kwartalnie 1.200.000 mk.

Powyzsza suma będzie pobierana przez administrację naszego pisma, jako zaliczka na poczet prenumeraty za 1-szy kwartał 1924 roku z tem zastrzeżeniem, że w razie dalszego wzrostu drożyzny papieru i druku, oraz spadku naszej waluty, przysługująca będzie Administracji „Podlasiaka“ prawo pobrania ewent. dopłaty, jaka później ustanowiona zostanie. Rozumie się, że w razie stabilizacji cen i warunków gospodarczych, cena powyzsza nie zostanie zmieniona.

Równocześnie zawiadamiamy, że od Nowego Roku ceny ogłoszeń podniesione zostały o 50 proc.

Uwagi.

VII.

Sposób, w jaki jest prowadzona walka partyjna w Sejmie zmusza każdego polaka, myślącego o przyszłości naszej Ojczyzny do zwrócenia bacniejszej uwagi na te smutne objawy. Wybitną rolę w tej sprawie odgrywiają grupy radykalne, lewicowe. Chciałbym przeto rzucić trochę światła na te właśnie grupy.

Revolucja francuska 1789 r. stworzyła ruch radykalny w Europie. Ruch ten miał swoiste cechy w każdym prawie państwie. W Polsce ruch radykalny musiał iść równolegle z walką o niepodległość, miał przeto wybitnie swoisty, niemal narodowy charakter, dając nam konstytucję 3-go maja, nie pociągając za sobą potoków krwi, gilotyny Robespierrew, Maratów, Dantonów. Ta „polska rewolucja“ dała nam Kościuszkę, Staszica, legiony Dąbrowskiego, czasy Napoleonowskie, rok 1830, 1846 i 1863.

I cały ruch radykalny mając podkład ściśle narodowy, pociągając za sobą prawie całą opinję polską, godząc poniekąd tarcia wewnętrzne, występując w imię Polski, przy często życzliwym stosunku grup umiarkowanych miał charakter rewolucji na zewnątrz.

Po ostatnim jednak zmaganiu się z siłą bratną Państw Zaborczych po r. 1863 wiele się zmieniło.

Program pracy organicznej, głoszony przez pozytywistów, program „wzbołacania się“, program cichej, mrówczej, codziennej pracy nie mógł nie pogłębić różnicy w poglądach. Realny, materialistyczny sposób ujmowania kwestji Polskiej przeciwstawiał się „fantazjom“. Myśl polityczna wykluczała romantyzm w polityce. Rozum szedł w innym kierunku, niż uczucia; opinja nasza odmawiała poparcia niewczesnym porywom; opinja europejska przesłała nad Polską i jej walką z za-

Dzieje Podlasia Brzeskiego

od najdawniejszych czasów

(ciąg dalszy)

Włościanie w dobrach W.-książęcych w XV i XVI w.

Czasy panowania dynastji Jagiellońskiej pozostały po sobie wiele pamiatek w ziemi Brześcińskiej. Był to okres największego ekonomicznego rozwoju tej ziemi, którego początki widzimy już za panowania na Litwie ks. Witolda. Wielcy ks. Litewscy, posiadając duże obszary ziemi mało zaludnionej, starali się ją kolonizować i rozwinąć należycie gospodarstwa rolne, a to w celu wyciągnięcia z nich większych korzyści. Za Jagielly granice państwa posunęły się na wschód, a ziemia Brześcińska mogła zażywać większego spokoju, niż dawniej. Ten spokój wewnętrzny nader dodatnio odbił się na ekonomicznym rozwoju kraju: powstają miasta, rozwija się handel, przeprowadzają drogi, budują groble, (z których mię-

dzy Studzianką a Łomazami i Ortelami powstały w pierwszej połowie XVI wieku;) ludność miast i wiosek wzrastała. Ze wzrostem wiejskiej ludności-rozdrabniają się gospodarstwa; te—ostatnie zaś, nie będąc oparte na pewnym systemie ekonomicznym, składały się z pól i poletek, korzrucanych na znacznych przestrzeniach; taki stan gospodarstw utrudniał należyte ich prowadzenie i był powodem znacznych trudności przy ściąganiu podatków do „lanu“) lub „zerebja“, przyczem miary te nie odznaczały się ściślnością. Otóż poczynając od czasów W. ks. Witolda, Książęta Li-

1) Maciejewski „Historja włościan“... „O wielkości lanu nie troszczył się ani ten, co go dawał, ani ten, co brał, gdyż przy takich obszarach pól, jakie były u nas, zadna co do brania go i dawania nie zachodziła trudność. Osadnik oświadczał że tyle a tyle „luter“ życzy sobie uprawić, więc mu też tyle wymierzał, wyznaczony ze strony rządu miernik, ilekroć monarcha oddawał osadę; gdy ją dawał prywatny... miernika wcale nie sprowadzał... umikał go przez zabobon, że się źle wieść będzie tej osadzie, po której pól sznur miernicy przejdzie... Słowiński lan 15 futer czyli morgów; jutro—150 — 160 łokci kwadratowych.

Zerebja były to działki wcale nierównej wielkości, czasem bardzo znaczne i do 50 włók, a najczęściej — jedna gospodarza kmiecia.

borcami do porządku dziennego. Moralnie ruch radykalny przegrał i ustąpił ruchowi umiarkowanemu.

A przytem najlepsze siły ruchu radykalnego zawisły na szubienicy, znalazły się w kazamatach, w tajgach Syberji, na wygnaniu, gdzie pozabawione głębi rodzinnej, prowadząc jałową walkę między sobą, ulegały rozkładowi. W kraju jednostki zrządzone, znękanie, wykołejone cofały się w zacisze domowe; inne — ulegały niezdrowej atmosferze podziemnej roboty, konspiracji, staczały się coraz niżej, potęgując proces rozkładu.

Rządy Zaborcze, usuwając stale lepsze jednostki, potęgowały rozkład radykalizmu, który pod względem jakościowym i ilościowym przedstawiał się rozpaczliwie, składając się z ludzi małych albo bardzo średnich. Dlatego też — musiał się rozpocząć wpływ czynników obcych, wrogich Polsce, o większej sile moralnej, popieranych materialnie przez elementy, którym zależało na niszczeniu Polski.

Widzimy wówczas pierwsze objawy socjalizmu, masonerii, postępowych anonimów; młodzież ze szkół ulegała wmglistym i zamętnym pojęciom Wschodu. I rzecz zwykła, że wszystko, co mocniejszymi niemi związane było z Polską, z Jej tradycją, stoi zdala od tego ruchu niepolińskiego, przygotowując pracę w innej płaszczyźnie.

A kiedy przyszedł z Rosji ruch rewolucyjny w 1905 r. polski kierunek radykalny daje się porwać wielkiej fali, idącej ze Wschodu i w bezpośrednim zetknięciu się z zalewem nowych hasel, demoralizuje się i moralnie i narodowo. Objawem chociażby szereg rewolucjonistów, zapelnione szumowinami społecznymi, które z bojówek przestają się w szajki bandyckie. Ten wpływ obcych czynników na nasz ruch radykalny nie może już być powstrzymany przez lepsze jednostki a widoczny jest przy porównaniu trzech zaborów. — Tam, gdzie silny organizm zaborczy, jak w Niemczech, stwarzał silne, zdrowe elementy Państwo-

we, tam i nasz ruch radykalny chorobliwie się kształtował. Tam gdzie Państwo Zaborcze, jak Austria, umyślnie spaczło myśl polityczną, używając do tego czynników radykalnych, ruch ten dał zmanierowaną politykę z „Widnia”, operetkę austro-polską, która za cenę nawet własnych przekonań, usiłuje nawiązać kompromis ze zwyrodnieniem Wschodu.

Na tem tle wyraźniej będą się nam przedstawiały rozkładowe elementy naszego radykalizmu, ekspozytury i międzynarodówki socjalistycznej i anonimowej i masoniejskiej i wschodniej anarchji. Polski, patriotyczny radykalizm utonął w międzynarodowym błocie i czerwoną linią odgradził się od Polski.

Może teraz zrozumiemy stosunek naszego radykalizmu do własnego Rządu i Skarbu, jak do obcego, krótkowzroczna demagogja, schlebienie ciemnym instyngtom mas, naginanie prawa do swoich celów, brak poczucia Państwowego, dla osiągnięcia chwilowego i wątpliwego zwycięstwa tolerowanie w swoich szeregach ludzi, którzy ruch radykalny moralnie obniżają.

Dzisiaj wielkie idee spaczone, reformy niewykonalne robią wrażenie kamieni rzuconych pod nogi Polsce.

Obawiam się, aby ruch narodowy, walczący z ruchem radykalnym, nie przejął niezdrowych objawów, nie zatrul się wzywami zwyrodnienia.

Dlatego to — zadanie grup narodowych, myślących o Polsce Mocarstwowej jest olbrzymie: twórczą myśl wskrzesić, nie tylko ją przetrwać, przemysleć, ale ją spopularyzować wśród szero-kich mas, umieć do tych mas trafić, nie zważając na czerwone barykady stawiane jej przez niepoczytalną myśl, obce wpływy i nikczemną demagogję.

Opinia Polska powinna baczenie śledzić rozwój radykalizmu polskiego, wskrzeszając tradycje czysto polskie. Musimy znaleźć wśród nas

twórcy zaczynają urządzać swe włości na prawie niemieckim, magdeburgskim zwane.)

W końcu panowania Zygmunta Augusta już wszystkie wielkokościące włości były rozmierzone na włości. Sposób podziału ziemi na włości, opodatkowanie, prawa i obowiązki włościan, były skodyfikowane i ujęte w „Ustawie Włócznej”. Jedną z najcenniejszych pamiątek z czasów panowania Zygmunta Augusta i dotyczących naszej ziemi, są akta pomiarowe dóbr starostwa Brzezińskiego, sporządzone przez właściciela Kodnia, ~~którym~~ rewizora ks. Dymitra Sapiechę w r. 1565-tym.

Akt ten jest pisany w języku rusińskim. Z niego widać, że starostwo Brzezińskie miało 83 wioski, podzielone na 23 wójtostwa i 7 włości czyli klucze). Całe starostwo zajmowało przestrzeń

4796 wiók czyli 940 wiorst kwadratowych. Ludność osiadała na tej przestrzeni była, jak na tamte czasy, dość gęsta: składała się z 5599 rodzin, czyli mniej więcej z 28 tysięcy głów obojga płci. Mieszkańcy wsi i miasteczek — posiadacze gruntów królewskich, wymienieni są w aktach z imion i nazwisk lub przezwisk). Granice każdej wioski są szczegółowo opisane, jak również podane, jakiego gatunku gruntu posiada każda wioska.

Wogóle grunta starostwa Brzezińskiego dzieliły się na cztery rodzaje: „dobre”, „średnie”, „podłe” i „prepodle”. Od rodzaju ziemi zależał rozmiar podatków. I tak — wieś Ortel, mając grunta średniego gatunku, płaciła rocznie z włości

akta: Zamkowy czyli Brzeski, Poleski z m. Dywiną, Kijowiecki, Łomazki, Piszczacki Woński i Milejczycki.

Być może, że nazwiska niektórych włościan były wtedy notowane dopiero po raz pierwszy; do tej pory w państwie nie cerkwie, nie kościoły rejestracji nie prowadziły. Z nazwisk i przezwisk sędzić można, że wielu z włościan do tego czasu nazwisk nie miało; wobec tego dla zarejestrowania każdego z nich, sam rewizor nadawał im przezwiska, w zależności od miejsca zamieszkania: Łomazkie, Koszołowiecki i t. p. lub od urzędu zajmowanego przez ojca n. p. Dzieśniatnikowicz i t. p. albo wreszcie od imion ojców — Ignatowicz, Lewkowicz i t. p.

¹⁾ Stan. Kutrzeba: „Historja ustroju Polski w zarysie” — „Największa ilość wsi przyjęła tylko techniczną i częściowo gospodarczą stronę kolonizacyjną — a więc plug żelazny, podział na 3 lany i pola, sposób oczyszczania i t. d., ale pozostała przy prawie polskiem. Koloniz. na pr. magd. znacznie podnosi dobrobyt ludności.

²⁾ Następujące dwory (klucze) królewskie wymienią

prawdziwą, dawną duszę polską, jasną, pogodną, rycerską, gotową do czynu i ofiar, twórczą, bez cienia nienawiści, oczyszczoną z międzynarodowych naleciałości, pełną zdrowej myśli obywatelskiej, pracy skoordynowanej, pełną pojednania z przeciwnikami politycznymi wobec Majestatu Ojczyzny. Zmusimy wówczas ruch radykalny siłą rzeczy do usunięcia ze swoich szeregów nieuczciwa, demagogii, chciwości, nienawiści, gesztetu, przemocy, demoralizacji. Ruch radykalny, walcząc nawet z grupami narodowymi, stanie się wówczas nierzadym polskim drogowym postępem, a często będzie sojusznikiem w wielkiej pracy budowy Silnej, Mocarstwowej Polski.

Stanisław Kuczewski.

Krzyszew, 16-XII-23 r.

Sport i wychowanie fizyczne.

Wychowanie fizyczne młodzieży.

(Ciąg dalszy)

Jeżeli mózg, siedlisko myśli nie będzie zasilany energią fizyczną, płynącą z innych części organizmu, to praca umysłowa da znikome wyniki.

Najlepiej skonstruowany aeroplan, nie posiadający doskonałego silnika, praktycznie rzecz biorąc, jest gorszy od aeroplanu gorzej skonstruowanego, lecz zaopatrzonego w dobrze funkcjonujący motor.

Tak samo najlepszy silnik jest bezużyteczny gdy zabraknie doń paliwa, a jest zupełnie bez wartości gdy nie posiada źródła energii.

Praca myśli tak dalece wyczerpała na szkółku XIX wicheru klasę ludzi pracujących umysłowo, że już wtedy zwrócono ogólną uwagę na fizyczne odrodzenie. Zjawilo się nowe hasło kultury ciała.

W początku XX wieku zaczęto stosować fizyczne wychowanie młodzieży w szkołach.

Wreszcie, już dawniej stosowaną gimnastykę

urozmaiciło wprowadzenie sportów i gier sportowych w szkole i w wojsku.

Zdawało by się, że bieganie, skakanie, rozmaite ćwiczenia i gry sportowe są tylko rozrywką dla młodzieży. Tak sądzi większość młodzieży i ludzi dorosłych i być może jest to szczęściem dla rozwoju gimnastyki i sportu — bo gdyby gimnastykę i sport rozumiano jako „pracę” to napewno zniknąłby cały urok „zabawy”.

Inaczej na to powinien patrzeć wychowawca, który powinien „zabaw” wykorzystywać dla celów wyższych — stworzenia zastępów młodzieży zdrowej fizycznie.

Wyniki wychowania fizycznego w szkole i wojsku już obecnie pozwalają rokować jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. W krajach, kroczących na czele cywilizacji, znikać zaczyna typ inteligenta cherlaka, goniącego resztkami sił fizycznych i wydobywającego z mżoletem i za pomocą środków podniecających resztki energii fizycznej ze schorzałego ciała, dla zasilenia mózgu obciążonego nieraz pracą przewyższającą jego siły.

Miejmy nadzieję, że zastraszające, a rozpowszechnione w ostatnich czasach wśród inteligencji zjawisko, używania i nadużywania środków podniecających i narkotycznych, zniknie gdy za pomocą odpowiedniego wychowania odrodzi się ludzkość silna fizycznie, gdy młodzież będzie mogła się poszczycić zdrowym duchem w zdrowym ciele.

My polacy powinniśmy przede wszystkim do tego dążyć — pamiętać tradycję przodków Europy, odwiezionej nie tak dawną nawałą wschodnią, w odparciu której nasza młodzież tak wielką rolę odgrywała.

(Koniec)

Al. Piotrowski, kapitan

Oficer instrukcyjny
przy P. K. U. Biała Podł.

Biała Podlaska d. 18.XII 23 r.

czynszu 12 groszy;¹⁾ oprócz tego obowiązani byli wleściance dawać z włóki 2 beczki²⁾ owsa i 1 wóz siana lub — zamiast owsa z dostawą do Łomaz — zapłacić 20 groszy; wzamian za siano — 5 gr., wzamian za gęś, kurę i jaja — 3¹/₂ gr., za ryby — 2 gr., za „stacje”³⁾ — 2¹/₂ gr., za osadę płacono 30 gr., za tołokę⁴⁾ — 12 gr., za gwałt⁵⁾ — beczkę żyta albo 10 gr., a wszystkiego razem z włóki 97 groszy.

Ziemie wioskowe były podzielone na trzy pola; w każdym polu gospodarze posiadali po 11 morgów miary litewskiej. Do każdej oczyszczanej włóki dodawano po parę morgów pola w końcu

¹⁾ Grosz lit. w r. 1566 równał się obecnym 6,25 kop. str.

²⁾ Beczka miary lit. = 98 garn. = 3 kor. 2 garncie.

³⁾ Stacje — podatek wzamian za mieszkanie, produkty, owies i t. d. dawane w czasie przejazdu króla lub urzędników państwowych.

⁴⁾ Tołoka — wleściance obowiązani byli w czasie żniwa lub zbioru siana, na parę dni iść do dworu; część „tołoka” nazywaną orkę wiosenną lub jesienną na gruntach pańskich; czasami i posiłki z listami i rozkazami nazywano „tołoką”.

⁵⁾ Gwałt — była to naturalna włociańska powinność. Wtedy cała rodzina włociańska była obowiązana n. p. w czasie trudnych zbiorów lub wylewu rzeki czy też przerwania grobli — nieść pomoc właścicielowi.

lub — którego z boków gruntów wioskowych — u granic innej wioski lub przy lesie, rzecze, bagnie. Z tych naddawek najczęściej żadnych opłat nie naznaczano, a jeżeli i takowe były — to niewielkie ~~roszarye~~. Zupełnie bezpłatnie oddawano na ogólną korzyść wioski wszelkie nieużytki, znajdujące się w granicach gruntów wioskowych i służące jako wspólne pastwiska.

Te wioski, które nie miały lasów, korzystały z prawa wrebu w lasach królewskich. Z dobrych gruntów płacono z włóki 21 gr. czynszu, ze złych 8 gr., a z bardzo kiepskich — tylko 6 gr.; inne obowiązki były również uzależnione od gatunku używanej ziemi.

Szlachta osiadła na ziemi królewskiej i zamieszkała w Tucznaj, Huszczy i Wiskach — płaciła czynsze jak i inne wioski; lecz w razie wojny zażądała czynszu obowiązaną była dostarczyć z kamydych czterech włók po jednym jeźdźnym, należyście zaopatrzonym w zbroję na wyprawę wojenną, podczas zaś pokoju — płacić z każdej włóki po kopie i 6 groszy litewskich.

(D. c. n.)

F. K.

Przebieg tygodniowy.

Z KRAJU.

Co zrobił Rząd Polskiej Większości.

B. Minister/ Skarbu Kucharski w dn. 12 bm. wystrósował do Prezesa Rady Min. p. Witosa list, w którym pisał, że wydatki państwowe za ostatnie trzy miesiące znacznie się zmniejszały z miesiąca na miesiąc.

W przeliczeniu na złote wynosiły:

w wrześniu — 67,646,539 zł.

w październiku — 61,260,067 „

„ w listopadzie — 52,292,014 „

Znaczne obniżenie wydatków przewidywano także w grudniu, co wszystko razem powoli ale systematycznie prowadziło do zrównoważenia wydatków z przychodami, a w rezultacie do stabilizacji naszej marki i wprowadzenia nowej waluty. Jak wiadomo, dziełu temu przeszkodzili zdrajcy sprawy narodowej: Bryl i jego towarzysze — przez rozbicie z takim trudem utworzonej większości sejmowej i Rządu.

Kim się opiekują bolszewicy. Rząd sowiecki zwrócił się do naszego Rządu z propozycją o wydanie w drodze zamiany skazanych przez nasz Sad w d. 30 listopada 2-ch oficerów wojsk polskich Bagińskiego i Wieczorkiewicza za dokonywanie zamachów bombowych. Rząd Polski odmówił naturalnie bolszewikom. I bardzo słusznie, bo ci dwaj nikczemnicy, znający wiele tajemnic wojskowych, mogli przez wyjawienie ich bolszewikom, przynieść dla Polski b. dużo szkody. Ot — jacy to nieraz są podli i nikczemni Polacy, zdradzający swój własny kraj i brać.

Podniesienie taryfy kolejowej. Rząd polski podniósł z dn. 21 grudnia b. r. taryfę kolejową o 100%. Jakkolwiek pragniemy, by koleje w najkrótszym czasie już opłacały się i nie potrzebowały wyciągać ostatniego grosza z puszczy kasy państwowej, to jednak nie możemy przyznać racji tej podwyżki, która przedewszystkiem dotknęła ludność chrześcijańską i to najbardziej: urzędników, młodzież uczącą się, nauczycielstwo i t. p. słowem tych wszystkich, którzy pragneli święta spędzić wśród swych rodzin. Żyduw zaś i kupców ta podwyżka nie dotknęła, bo podcas świąt żaden żyd ani kupiec nie jeździ.

Z Sejmu. Sejm przyjął nareszcie niezmiernie ważną ustawę, że podatki oznacza się nie w markach, tylko w stałym mierniku, w stałych złotych podatkowych. Nikt już teraz nie będzie zyskiwał na zwłocze w podatkach tak szkodliwej dla Skarbu. Będzie wpływać do kas skarbowych tyle, ile rzeczywiście ustawa przewiduje. Sejm po załatwieniu różnych spraw, po wysłuchaniu programu nowego Rządu p. Wł. Grabskiego i po ponownym wyborze p. Rataja na Marszałka Sejmu rozjechał się na ferie świąteczne.

Obrazy Sejmu zaczną się znowu w dniu 4 stycznia 1924 r.

Ordędzie biskupów. Biskupi polscy, z Prymasem na czele, wydali list pasterski, potępiający walki partyjne. Dostojnicy kościelni stwierdzają, że walki te podcinają byt państwa. Wzywają do upamiętania i do zgody. Oby ten list trafił do serc tych, co bez przerwy macą i jątrzą, wpro-

wadząc w naród zamęt, który tylko na szkodę Polsce wychodzi!

Sztuka i literatura polska poniosły dotkliwą stratę.

Oto 26 bm. zmarł w Krakowie na udar sercowy znakomity artysta-malarz i poeta ś. p. Włodzimierz Przerwa — Tetmajer w 63 roku życia. Z działalnością artystyczną - literacką łączył on także działalność polityczną, będąc przed wojną posłem do parlamentu wiedeńskiego z okręgu wiejskiego krakowskiego. Politycznie należał on do P. S. L. „Piast”.

Szczery demokratą, ożenił się ś. p. Włodzimierz Tetmajer z większą dziewczyną z Bronowia pod Krakowem, gdzie osiadł na własnej zagrodzie i tam spędził szczęśliwie większą część swego pracowitego życia. Zmarły osierocił sześć córek i jednego syna.

ZE ŚWIATA.

W Niemczech. Rząd niemiecki zwrócił się do Ligi Narodów o pomoc finansową. Liga Narodów przyjdzie prawdopodobnie z pomocą Niemcom, które tym sposobem zdążają się uratować.

We Francji toczą się obecnie obrady i konferencje w sprawie zawarcia umowy francusko-czeskiej. W umowie chodzi przedewszystkiem o sojusz obronny. W układzie będą zobowiązania wzajemne w sprawie niedopuszczenia Hohenzollernów na tron niemiecki i Habsburgów na austriacki. Główne wytyczne umowy są: utrzymanie powojennego stanu w Europie, wykonanie traktatu Wersalskiego, kontynuowanie polityki pokojowej i współpraca nad odbudową gospodarczą Europy.

W Anglii. Ostatnie wybory sprowadziły przesilenie rządowe. Najsilniejszą obecnie partią w Anglii są socjaliści, którzy wespół z liberałami i Llojd Dżordżem obejmą rządy w Anglii. Nastąpi to w pierwszej połowie stycznia, po zebraniu się parlamentu nowego.

Dtosunkiem angielsko-sowieckie zaostrzyły się z tego powodu, że Anglija zażądała od Afganistanu (kraj w Azji Zachodniej, graniczący z Persją i Rosją) zerwania wszelkich stosunków z sowiektami, grożąc w przeciwnym razie wojną. Krok ten jest pierwszym ostrem wystąpieniem Angli przeciw bolszewikom, przeciwko którym obecnie występuje także i Ameryka.

W Grecji. Grecy król Jerzy zmuszony został wyjechać z kraju. Udał on się do Rumunii, jak powiada, na bezterminowy urlop. Partja republikańska złożona przeważnie z samych oficerów, mimo poniesionej klęski w wyborach do parlamentu, w których zwyciężyli monarchiści, nie ustaje w agitacji, szercząc krajowi niepokój i trwożę. Jaki będzie nadal ustrój w Grecji — monarchiczny, czyli republikański, pokaże nam najbliższa przyszłość.

Od Redakcji.

Podajemy niniejszem do wiadomości naszych Szanownych Czytelników, Prenumeratorów i Przyjaciół „Podlasiaka”, że z Nowym Rokiem prowadzić będziemy nasze pismo w ten sposób, aby w zupełności zadowolić wymagania naszych Czytelników pod każdym względem.

Pozyskawszy w ostatnim czasie współpracownictwo szeregu poważnych osób, uwzględniać będziemy w „Podlasiaku” następujące działy:

- 1) Polityczny (z uwzględnieniem wypadków politycznych w kraju oraz działalności Rządu, Sejmu i Senatu).
- 2) gospodarstwa wiejskiego,
- 3) praktycznych rad i wskazówek gospodarskich,
- 4) sportowy i wychowania fizycznego,
- 5) kroniki Podlasia,
- 6) obszerny dział wiadomości z poszczególnych punktów Podlasia za pośrednictwem naszych stałych i przygodnych korespondentów,
- 7) cennikowy — przez podawanie ostatnich cen walut zagran., zboża, produktów i narzędzi rolniczych.

Jednocześnie zawiadamiamy, że już w najbliższym czasie „Podlasiak” będzie ukazywał się w czwartek czyli, że do najodleglejszego zakątka Podlasia dotrze na każdą najbliższą niedzielę.

Ze swej strony prosimy o dalsze popieranie popularyzowanie naszego pisma, które dzięki swemu kierunkowi i szczeremu intencjom zdołało sobie zyskać dobre imię i uznanie na całym Podlasiu.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

30 grudnia — Eugenjusza	— niedziela	Tydzień 53.
31 „ — Sylwestra	— poniedziałek	
1 stycznia — Nowy Rok	— wtorek	
2 „ — Makarego	— środa	
3 „ — Daniela	— czwartek	
4 „ — Tytusa	— piątek	
5 „ — Telesfora	— sobota	
6 „ — Trzech Króli	— niedziela	

Boże Narodzenie. Tegoroczne święta Boż. Narodzenia wypadły wyjątkowo pięknie, ponieważ pogoda dopisała znakomicie. Mróz, jaki dał się odczuć w wigilię — w pierwsze święto wskutek spadłego śniegu znacznie sfołgował, pozwalając po dobrych zakąskach i smacznych obiadach robić wycieczki poza mury miasta, aby po powrocie znów „wpaść” do kogoś ze znajomych i zacząć „od początku”.

Jakkolwiek w dalsiejszych czasach każdy skrzyż się na niemierną drożynę i ogólny brak pieniędzy, to jednak na ogół nie można było zauważyć zbytniego ograniczenia się w zakupach świątecznych. Jak kogo było stać, tak go było znać, to też wszędzie widzieć można było, (jak i dawniej) i wódeczki i likiery dobre i zakąski smaczne a wyszukane i zychki i nie — szynki i pieczone i ryby w sosie i bez sosu i kawica po tem wszystkim dobra i to bez cykorji, słowem wszystkiego w bród, jeno „jedz i pij i popuszczaj pasa”, bo to w drugim miejscu czeka cię, bracie, to samo a może nawet cokolwiek lepiej i inaczej. I gdzie tu widać biedę i ogólnie zubożenie, skoro nawet najskromniejszy urzędnik państwowy X kategorii mógł wyprawić święta za jakieś „marne” 50 „melonów”. I tak wszędzie, gdzie tylko zajdziesz, bo nikt cię na sucho nie wypuści i bodaj „jednego” wypić musisz i skosztować strucll i pierników, które na te święta wyjątkowo „nam się nie udały, bo to, widzicie państwo, służąca na chwilę odzesła, a ja bylam zajęta sporządzaniem wymyślanego przemieszanie winogretu i — tak się stało. Ale proszę skosztować pasztetu — prawda, doskonały!”

Czy wigoc — jest źle?

Wigilia w więźniów. I o tych nieszczęśliwcach, którzy sprawiedliwość ludzka dosięgła, nie zapomniano. Dzięki staraniom Naczelnika więziennego p. Br. Trojanowskiego i przy wydatnej pomocy materialnej ks. dziekana Romanowskiego urządzono dla więźniów wieczernią wigilią.

W długim korytarzu więziennym ustawiono stoły i ławki, na których rzędem zasiadli więźniowie starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety. Do zebranych w liczbie około 120 przemówił, w mocnych, ale ciepłych i serdecznych słowach ks. dziekan, zachęcając więźniów, aby przy lamaniu się opłatkami i wzajemnych życzeniach, wspomnieli na swe dawne nieposzlakowane życie na łonie rodziny i aby w tej właśnie uroczystej chwili Narodzenia Tego, który za grzechy i występki ludzkie poniósł śmierć na krzyżu, uczynili solenne przyrzeczenie po opuszczeniu murów więziennych stać się dobrymi i przykładnymi obywatelami kraju i w ten sposób przekreślić to, co kiedyś złego uczynili.

Przykro było, nie jednemu z więźniów słuchać tych gorzkich słów prawdy, a na wspomnienie domu i ciepła rodzinnego tu i owdzie w oku więźnia widać było łzę, która następnie spłynęła po twarzy i zawiąła gdzieś około ust i wąsów. Czy była szczerą i czystą — tego my nie wiemy.

Krótkie również przemówienie wygłosił p. prokurator Tuz, życząc im rychłego powrotu do domowych zaciszy.

Walka o polskie morze. W sprawie notatki pod powyższym tytułem, umieszczonej w N-rze 50 „Podlasiaka” z dn. 16 bm., Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie przysłał nam o wyjaśnienie, że odczyt p. Savitri-Zaporskiej, który się odbył dn. 8 bm. w Białej Podl., był urządzony nie przez osoby prywatne, lecz przez Centralę Prętelogów Pol. Mac. Szk., zasilonę pierwszorzędniymi mowcami i fachowcami, którzy podjęli się wygłaszania prelekcji na odczytach zorganizowanych przez Zarządy Kół P. M. S. na prowincji. W danym wypadku p. Massalski, Prezes Sądu podjął się żmudnej pracy organizacji odczytu, jako Prezes Kola Pol. Mac. Szk. w Białej Podl.

Echa incydentu między p. Dyakowskim a p. Silbergiem. Na skutek skierowanego w N-rze 47 „Podlasiaka” pod adresem p. Silberberga zapytania, na jaką uczącą się młodzież — i komu p. Silberberg wręczył otrzymane od p. Dyakowskiego 2 milj. marek, p. Silberberg przysłał nam o zaznaczenie, że pieniądze złożył na ręce i do dyspozycji ks. dziekana Romanowskiego, przedstawiając na dowód pokwitowanie z odbioru tychże pieniędzy.

Koniokrądzstwo. Dnia 20 bm. w Międzyrzeczu z podwórza Konia Buternama skradziono dwa konie, należące do Jana Tarasiuka, wartości 250 milj. marek.

Kradzieże. Jadącej wozem ze stacji Biała Podl. p. Gustawie Zaborowskiej z Pratulina, w nocy z 20 na 21 bm. na szosie Łomazińskiej skradziono z wozu koss z bielnią i innymi rzeczami, wartości 600 milj. marek. Jednego z dwóch złodziei wykryto wprawdzie, ale tylko część rzeczy zdołano odebrać. Resztę rzeczy zdołano już wywieźć prawdopodobnie do Warszawy, skąd owi złodziejaskowie przybyli do Białej na **występy**.

Na parę dni przed świętami dokonano w mieszkaniu, należącym do kapitana Kozakiewicza z 9 p. a p. kradzieży garderoby i obuwia na skądę kilkuset milj. marek.

Sprawcy nie zostali wykryci, jakkolwiek są pewne poszlaki, które doprowadzą zapewne do ujęcia złodziei.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmię proszę o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie podziękowania, jakie składam w imieniu kurpusu Ofic. 34 p. p. Za-

rządowi Podlaskiego Syndykatu Rolniczego za bezinteresowne wypożyczenie lampek elektrycznych na dzień święta pułkowego 7 grudnia r. b. oraz podziękowania w imieniu całego pułku J.W.P. Rosenwerthowi z Cieleśnicy za zaoferowane na „Gwiazdkę” dla żołnierzy 100 butelek wódki.

Z poważaniem

Bittner

Podpułk. i D-ca 34 p. p.

Biała Podl. 19.XII 23 r.

Od Administracji.

Do wszystkich Czytelników i Odbiorców „Podlasiaka”, zwracamy się z usilną prośbą, aby, nie narażając naszego wydawnictwa na poważne straty, zechcieli do 15 stycznia 1924 r. uiścić prenumeratę za bieżący kwartał.

Prośba ta przedewszystkiem dotyczy tych, którzy dotychczas prenumeraty albo wogóle nie uiścili, lub uiszczają ją ze znacznym opóźnieniem po kilku miesiącach.

Przy niniejszym numerze „Podlasiaka” załączamy gotowe blankiety nadawcze P. K. O. z wypisanem na nich a należemi nam sumami.

Nie narażając nas przeto na niepotrzebne wydatki i straty, prosimy usilnie tych, którzy nie życzą sobie dalszego otrzymywania „Podlasiaka”, aby następnego t. j. 1-go № z dn. 6 stycznia 1924 r. nie przyjmowali lecz zwrócili nam z powrotem. Będą oni w porządku, nie narażając nas na dalszą wysyłkę pisma.

Przyjęcie i zatrzymanie tego numeru będziemy uważali za zgodę na dalszą prenumeratę. W każdym jednak razie zechcą oni uiścić prenumeratę za czas ubiegły.

Życie gospodarcze.

Na początku bież. tygodnia notowano następujące ceny:

Pieniądze zagraniczne.

Dolary St. Zjedn.—6 milj. 250 tys. mk.

Belgja 280,000 — 275500

Holandja 2270000 — 2309000

Łondyn 27,300000 — 271157000

Franki franc. 31,4000 mk.

• belg. 183,250 mk. — 183,000 mk.

• szwajc. 1095000 mk.

Funtysz sterl. 88 milj.

Włochy 272000 — 271750.

Z b o ż e.

W Warszawie. Żyto kongresowe 118 stacja załadowania 11,000, otręby żytnie stacja załadowania 7500, owies kongresowy stacja załadowana 11,000—10750.

Ofiary złożone w Redakcji.

Na Ochronę dla sierot p. Ksenofont Kowalewski złożył 500 tys. marek zamiast składania zyczeń świątecznych i noworocznych.

B. właściciel apteki na Podolu, prowizor formacji, lat 60, zniszczony zupełnie przez bolszewików, obecnie bez środków do życia, prosi o jakąkolwiek posadę magazyniera, nadzorcy lub tym podobną pracę. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Podlasiaka”

4—1

Arkadiusz Mascibrodzki z Krasówki, gm. Lubeńka—Dubów, pow.—Białskiego zgubił kartę powołania rocznika 1901, wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska.

3—3

Dwie młocarnie nowe, 34 i 54 calowe, cepowe do kieratu z szajbami do pasa, fabryki Cegielskiego tanio do sprzedania. Wiadomość: M. Stanisławski, poczta Parczew.

2—2

Akademik roln.-leśny, lat 26, polak, poszukuje w majątku buchaltera, kasjera, sekretarza, kontrolera i t. p.

Łaskawe zgłoszenia do Redakcji pod „Rzeczelną”. 5—2

LEKARZ-DENTYSTA

L. WINNYKAMIEN

Biała Podl., ul. Reformacka 3, telef. № 8

przyjmuje:

w dni powszednie od 10 — 2 i od 4 — 6
w niedziele i święta od 10 — 1 popołud.

Pracownia zębów sztucznych na miejscu

Niezamożnym ustępstwo.

GOSPODARZU najlepiej kupisz młocarnie szeroko-
młotne do prostej słomy, przewoźne na
ku'kowych łożyskach, Młocarnie cepowe lub sztyfowe
na słomę targaną, mocne Kieraty, dobrze czyszczące
Wialnie, Sieczkarnie, Parniki, Brony i Wirówki do
mleka

W SKŁADACH BIURA ROLNICO-TECHNICZNEGO

Inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Kredytowa 4.

Oddziały: w Białymstoku Rynek Sienny 10,
w Dawidogrodzie Pilsudskiego 10,
w Horodzieju Szosowa 36,
w Nowogrodzie Mickiewicza 5.

Przeznaczcie się!

Kupujcie u swoich!

Najtaniej i najlepiej

ze wszystkich sklepów w Białej

w ó d k i:

Cieleśnickie, górnosiłskie i gdańskie

tylko z polskich rektyfikacji

kupić można

w HANDLU WIN I WÓDEK

Ant. Goczałkowskiego

w Białej, przy ul. Brzeskiej na Nowym Rynku (przy kirkucie).

Uwaga na duży szylt na białym tle!!!

Przeznaczcie się!

Kupujcie tylko u swolch!

Swój do swego!

Wszelkie materjały na ubrania męskie
i damskie, bieliznę pościelową, obrusy,
kapy na łóżka, firanki, konfekcję męską
i damską, chustki, wyroby galanteryjne
i norymberskie w wielkim wyborze
kupić można najtaniej

tylko w chrześcijańskim sklepie

Dom Handlowy

Bracia Węglińscy

S-ka z ogr. odp.

w Białej Podl., Rynek, róg Miedzyrzeckiej.

Popierajcie handel polski!

Nie wzbogacajcie obcych!

3-1

Zamiast koksu

DO MOTORÓW NA GAZ SSANY

KORSIK zawierający o 50% więcej gazu od koksu gazowniczego od 3-ich lat z wielkiem powodzeniem używany do pędzenia motorów gazo-ssących (w użyciu 110 motorów). Sprzedajemy 10—20% taniej od koksu. W stosunku do drzewa kalkuluje się o 100% taniej. Do nabycia w każdej żądanej ilości i natychmiastowej dostawy w firmie

MEVE GAJEWSKI

SP. z OGR. ODP.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 103,

Sosnowiec, Piłsudskiego 12—Łódź, Piotrkowska 44.

Poszukiwani zdolni i sumienni agenci.

3-1

Skład Maszyn i narzędzi rolniczych

M. A. STANISŁAWSKI

w Parczewie, poczta, telegraf i st. kolejowa Parczew, wojew. Lubelskie. Telefon № 14.

Posiada na składzie: Plugi jedno i dwuskbrowe ozygin. Sucheniego i innych fabryk, brony sprężynowe 5, 7 i 9, brony-polowe i posiewne, kultywatory 5 i 7 łap. siewniki Superior i Ventzkiego. Młocarnie széromklotne, sztyftowe 2 i 4 trybowe, kieraty, Sieczkarnie różnych typów. Parniki Ventzkiego, Wagi dziesiętne i stołowe fabryki W. Hess w Lublinie. Papę, Cement, Wapno, Oleje i smary do maszyn i osi, Towar z pierwszych i solidnych źródeł. Ceny przystępne.

Wydział giełdowy

PODLASKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

w Białej Podlaskiej, tel. 99.

załatwia terminowo zlecenia kupna i sprzedaży akcji na Giełdzie warszawskiej oraz kupuje pieniądze zagraniczne, płacąc ceny giełdowe.